

Weronika Kundera
(Wrocław)

DYSKRYMINACJA MNIEJSZOŚCI W PRAWIE I W POLITYCE

ABSTRACT

DISCRIMINATION AGAINST MINORITIES IN LAW AND POLITICS

The problems of minorities are increasingly prevalent in Europe. Fortunately, international law guarantees them justice under the law, equal to that of indigenous populations. In the face of mass migration, intolerance towards persons of different origins, cultures, religions, and customs is growing. This takes the form of indirect and direct discrimination, and it often aims at deporting “foreigners” from a country. Such discrimination manifests itself in public institutions (offices, schools) and in everyday matters (shopping, leasing of flats). Foreigners also become victims of hate (hate crimes), while stereotypes reinforced by society serve intolerance (hate speech). An extreme type of discrimination is the extermination of foreign communities, fortunately rare in Europe. Complaints about discrimination are considered by the ECJ and the ECJH, which adjudicate in specific matters; indirectly, they shape state policy on minorities.

SŁOWA KLUCZOWE: dyskryminacja, asymilacja, hate speech, segregacja w szkołach, hate crime, ludobójstwo, orzecznictwo ETS, ETPCz.

Za mniejszość narodową uznaje się:

grupę mniejszą liczebnie od reszty społeczeństwa w danym państwie, nie znajdującą się w pozycji dominującej, której członkowie będąc obywatelami tego państwa, charakteryzują się cechami etnicznymi, wyznają religię lub posługują się językiem innym niż reszta społeczeństwa

i manifestują, jeśli nawet tylko pośrednio, solidarność ukierunkowaną na zachowanie ich kultury, tradycji, religii lub języka”¹.

Mniejszości narodowych nie należy mylić z tzw. nowymi mniejszościami migrantów, współcześnie osiedlających się w obcym kraju, którzy w przyszłości mogą być uznani za mniejszość narodową. W prawie międzynarodowym obie te grupy są chronione przed ich gorszym traktowaniem. Zgodnie z art. 1 Międzynarodowej konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej, dyskryminacja oznacza wszelkie zróżnicowanie, wykluczenie, ograniczenie lub uprzywilejowanie z powodu rasy, koloru skóry, urodzenia, pochodzenia narodowego lub etnicznego, które ma na celu lub pociąga za sobą przekreślenie bądź uszczuplenie uznania, wykonania, korzystania, na zasadzie równości z praw człowieka i podstawowych wolności politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturalnych lub w innym obszarze życia publicznego. Przyczyną dyskryminacji mniejszości w danym kraju jest najczęściej strach przed obcością (ksenofobia).

Dyskryminacja mniejszości może dotyczyć wielu obszarów życia.

Powszechnym obowiązkiem państw wobec mniejszości jest zakaz ich asymilacji. Współcześnie wobec masowej imigracji do państw Europy Zachodniej, odmawiają one uznania migrantów za mniejszości prawnie chronione, mimo że należą oni do obcych grup etnicznych, od wielu pokoleń zamieszkujących te państwa. Tak jest we Francji, Wielkiej Brytanii i w mniejszym stopniu w Niemczech. W prawie francuskim nie ma pojęcia *mniejszość narodowa*, co jest szczególnie krzywdzące dla mieszkającej w niej od około 2000 lat diaspory żydowskiej, stanowiącej 1% mieszkańców Francji, a także dla Basków, Bretończyków, Korsykanów i Romów². Zgodnie z prawem francuskim każdy obywatel francuski jest Francuzem³. W Wielkiej Brytanii, gdzie od lat występuje duża fala imigracji, widoczna jest niechęć społeczeństwa do kultury „multi-kulti”. Domaga się

1 T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Prawa mniejszości narodowych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 41.

2 J. Jaskiernia (red.), *Efektywność europejskiego systemu ochrony praw człowieka*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 799.

3 Stanowi to nawiązanie do stwierdzenia Napoleona, „kto się urodził na ziemi francuskiej jest Francuzem, bo jest to dobre ze względu na armię i podatki”. W związku z tym „Obywatel rodzi się, żyje i umiera dla ojczyzny”; T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Prawa mniejszości...*, s. 55.

ono ograniczenia imigracji lub asymilacji ludności napływowej. Niemcy za mniejszości narodowe uznają Fryzów, Duńczyków, Romów i Serbołużyczan i nie chcą objąć tą kategorią innych grup narodowych. Istotna jest tu niechęć społeczeństwa niemieckiego wobec mniejszości tureckiej, uznawanej za grupę niepotrafiącą się zasymilować i wprowadzającą niechciane wzorce kulturowe. Przyznanie Turkom statusu mniejszości narodowej, wiązałoby się z wydatkami na szkolnictwo, prasę i kulturę turecką oraz z wprowadzaniem dwujęzycznych nazw w miejscowościach, zamieszkiwanych przez nich. Realna jest obawa, że wielu z nich zrezygnowałoby z nauki języka niemieckiego i poznania kultury niemieckiej. Przyznanie Turkom statusu mniejszości otworzyłoby puszkę Pandory. W ślad za Turkami poszłyby inne mniejszości.

Brak uznania grupy społecznej za mniejszość narodową może prowadzić do obniżenia poczucia własnej wartości przez imigrantów. Ponieważ współcześnie imigranci pochodzą z krajów bardzo biednych lub objętych wojnami, społeczeństwa krajów przyjmujących traktują ich jako imigrantów ekonomicznych. Społeczeństwa te nie są zainteresowane kulturą przybyszy, zdając sobie sprawę z motywów, dla których przyjechali do ich państwa. W konsekwencji odmawiają im uznania za mniejszość narodową. Jednak w Europie Zachodniej są przykłady, że państwo ignorując kulturę mniejszości i nie uznając pewnych grup za mniejszości narodowe, prowadzi niedozwoloną przez prawo międzynarodowe politykę asymilacji. Stanowi ona naruszenie umów międzynarodowych, w tym przede wszystkim artykułu 32 Traktatu kopenhaskiego, zgodnie z którym „osoby należące do mniejszości narodowych mają prawo do swobodnego wyrażania, zachowania i rozwijania swej tożsamości etnicznej, kulturowej, językowej lub religijnej oraz utrzymania i rozwijania swej kultury we wszystkich jej aspektach, bez jakichkolwiek prób asymilacji wbrew ich woli”. Taką politykę wobec ludności Samów, mieszkającej od 2,5 tys. lat w Laponii, prowadzi Finlandia i Szwecja. Samowie zajmując się hodowlą reniferów, wykształcili swą odrębność etniczną. Z uwagi na pastwiska, położone w granicach obu państw, Finlandia i Szwecja na mocy traktatu granicznego z 1751 r. przyznały Samom prawo do swobodnego przemieszczania się w granicach tych państw. Obecnie jednak prawo to nie jest respektowane i w razie przekroczenia granicy Samowie są zmuszani do powrotu do miejsca, skąd przybyli (tzw. walka o prawo do wody i ziemi), przeciw czemu protestują. Oskarżają też Finlandię i Szwecję o zabieranie im terenów do życia, gdyż państwa te przesiedlają

swych obywateli na tereny tradycyjnie należące do Samów. Samowie przekonują, że w wyniku tych działań tradycyjna kultura Samów zostanie zniszczona, a oni ulegną asymilacji⁴.

Przykładem asymilacji jest próba zeuropeizowania występującej na terenie Unii Europejskiej społeczności romskiej. Do ETPCz wpływa wiele skarg związanych z nieakceptowanym przez Europejczyków stylem życia tej społeczności, np. zamieszkiwaniem w przyczepach kempingowych, stawianych w dowolnych miejscach, najczęściej na sąsiedniej działce skarzającego, co zakłóca ład architektoniczny. Politycy i społeczności lokalne nakłaniają Romów do rezygnacji z ich koczowniczego trybu życia na rzecz stałego osiedlenia się. Działania te raczej nie mają szans powodzenia po wyroku ETPCz, który w sprawie Chapman i Buckley orzekł, że zamieszkiwanie przez Romkę w karawanie lub przyczepie kempingowej stanowi integralną część tożsamości etnicznej Romów⁵. Odzwierciedla ono długą tradycję mniejszości romskiej do prowadzenia koczowniczego trybu życia i bycia tzw. człowiekiem podróży.

W przeszłości Polska także łamała zakaz asymilacji. Przez cały okres PRL (1945–1989) nie uznawała żadnych mniejszości na swym terytorium, choć je zamieszkiwały. Członkowie tych mniejszości nie ujawniali swej odrębności narodowej i udawali Polaków. Polska wbrew prawu zmieniła proporcje narodowych mniejszości na obszarze ich zamieszkiwania. W 1956 r. przesiedlono ludność ukraińską z Polski wschodniej do centralnej, północnej i zachodniej, by rozbić zwarte skupiska Ukraińców na wschodzie kraju i rozproszyć ludność ukraińską w celu jej asymilacji. Towarzyszyła temu zasada, by w jednej wsi mieszkało maksymalnie 10 rodzin ukraińskich⁶.

Drugą formą dyskryminacji jest uniemożliwianie mniejszościom posługiwania się językiem ojczystym. Występuje wiele przejawów naruszania tego prawa. Należy do nich m.in.: zakaz posługiwania się językiem

4 J. Pawlicki, *Reniferowa dyskryminacja szwedzkich Sami*, „Gazeta Wyborcza” 2007, 01 grudnia, <http://wyborcza.pl/1,75477,4722951.html> [dostęp: 30.04.2015].

5 Sprawa Chapman przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, Wyrok ETPC w sprawie Chapman przeciwko Zjednoczonemu Królestwu z 18.01.2011 r., numer skargi 27238/95 i Buckley przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 20348/92, wyrok z 25 września 1996.

6 J. Syrnyk (red.), *Aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec mniejszości narodowych i etnicznych oraz cudzoziemców*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2009, s. 181.

mniejszości w instytucjach publicznych, stosowania nazewnictwa we własnym języku na obszarach zwarcie przez nich zamieszkiwanych od wielu generacji lub też dopasowywanie ich imion i nazwisk do języka państwa zamieszkania. Najbardziej jaskrawym przykładem we współczesnej Europie pozbawienia mniejszości prawa posługiwania się własnym językiem jest sytuacja mniejszości rosyjskiej na Łotwie i w Estonii. Mimo dużej liczby Rosjan zamieszkujących te państwa (41.5% i ponad 25%), nie posiadają oni obywatelstwa kraju zamieszkania, przez co stali się bezpaństwowcami pozbawionymi praw publicznych, m.in. do głosowania i obejmowania najwyższych stanowisk w państwie. Mają też utrudniony dostęp do służby zdrowia. Mniejszość rosyjska uskarża się na łamanie są jej praw językowych. Język rosyjski nie jest tam językiem urzędowym, przez co Rosjanie mieszkający na Łotwie i w Estonii, nieznający języka państwa zamieszkania, muszą porozumiewać się w miejscach publicznych po angielsku. Dotyczy to 310 tys. obywateli rosyjskich na Łotwie i 97 tys. w Estonii.

Trudna jest też sytuacja mniejszości polskiej na Litwie. W prawie litewskim obowiązuje pod karą grzywny, zakaz umieszczania dwujęzycznych tablic w miejscowościach zamieszkiwanych przez Polaków. Prawo Polaków do dwujęzycznych nazw w miejscach ich zamieszkiwania jest również łamane w Republice Czeskiej. Choć prawo czeskie podchodzi niezwykle liberalnie do napisów dwujęzycznych w gminach zamieszkiwanych przez mniejszości, określając jako warunek dla takiej gminy zamieszkiwanie jej przez zaledwie 10% ludności obcej, według danych z ostatniego spisu powszechnego (art. 92 §2 ustawy z dnia 12 kwietnia 2000 r. o gminach), to w miejscach w których pojawiają się tabliczki w języku polskim, takich jak Gródek czy Olbrachcice, są one konsekwentnie i systematycznie niszczone⁷. Tak samo dzieje się z drogowskazami i napisami na dworcach, przystankach autobusowych oraz na szkołach polskich. Czesi wyraźnie nie życzą sobie języka polskiego u siebie. Znaczna część społeczeństwa czeskiego

⁷ W praktyce jednak postawienie dwujęzycznej tabliczki nie jest takie proste. Wymaga ono uzyskania poparcia ze strony komitetu gminy, w którym zasiadają również przedstawiciele innych mniejszości. W gminie Trzyniec, w której zamieszkuje 17.7% osób należących do mniejszości polskiej, aż trzykrotnie odrzucono wniosek Polski o wprowadzenie polskich nazw i oznaczeń; D. Górecki (red.), *Dziedzictwo pogranicza, Realizacja praw mniejszości polskiej na Litwie, Białorusi, Ukrainie i w Czechach oraz mniejszości białoruskiej, litewskiej, ukraińskiej i czeskiej w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 196.

nie uznaje polskiej mniejszości. Oponuje przeciw dwujęzycznym napisom, przekonując, że Polak z uwagi na podobieństwo obu języków, w pełni rozumie napisy po czesku⁸. Głośna w Europie jest dyskryminacja mniejszości węgierskiej na Słowacji. Niechęć Słowaków do Węgrów wynika ze wcześniejszej prowadzonej w stosunku do nich polityki madziaryzacji. Istotna jest tu też znaczna liczebność społeczności węgierskiej. Węgrzy stanowią 10% mieszkańców Słowacji, przy czym ponad 50% żyje w skupiskach, przekraczających w niektórych wsiach i miasteczkach 80% ludności. Słowacja ograniczając prawo Węgrów do posługiwania się własnym językiem, wprowadziła zakaz dwujęzycznych oznaczeń w miejscowościach zamieszkiwanych przez nich. Zgodnie z ustawą o ochronie języka słowackiego zabronione jest posługiwanie się innym językiem niż słowacki w urzędach i instytucjach publicznych, a ustawa o symbolach narodowych dopuszcza na terenie całej Słowacji odgrywanie jedynie hymnu narodowego słowackiego⁹. W Austrii głośna była tzw. afera tabliczkowa (Ortstafelkrieg) w Karyntii. Po I wojnie światowej 70% jej ludności stanowili Słoweńcy, a obecnie jest ich 33%. Mimo tak licznej społeczności, starania Słoweńców o dwujęzyczne napisy natrafiały na opór miejscowej ludności austriackiej, która niszczyła tablice z napisami po słoweńsku, czemu patronował nacjonalistyczny polityk Jörg Haider. Wbrew Austriakom Trybunał Konstytucyjny obniżył wymagany próg na wprowadzenie napisów z 25% mniejszości zamieszkującej na danym obszarze do 10%, co J. Haider określił jako przedwczesny żart karnawałowy¹⁰. Spór załagodzony dopiero po jego tragicznej śmierci w 2011 r., kiedy mniejszość słoweńska zagroziła, że sprawą zainteresuje organizacje międzynarodowe. Postawiono wówczas symboliczną tablicę z napisem *Bad Eisenkappel/ Żelazna Kapla*¹¹.

Władze Polski po II wojnie światowej odmówiły Niemcom prawa do nazewnictwa w języku niemieckim obszarów zamieszkiwanych przez

-
- 8 D. Miszewski, *Polacy i Czesi na Śląsku Cieszyńskim w latach 1848–1945*, Europejskie Centrum Analiz Geopolitycznych, Ośrodek Studiów Strategicznych, Warszawa 2013, s. 100.
 - 9 T. Darda, *Mniejszość węgierska w Rumunii, Serbii i na Słowacji*, http://www.academia.edu/7421060/Mniejszo%C5%9B%C4%87_w%C4%99gierska_w_Rumunii_Serbii_i_na_S%C5%82owacji [dostęp: 30.04.2015].
 - 10 A. Sakson (red.), *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce i w Europie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014, s. 163.
 - 11 *Koniec sporu o słoweńskie tablice w Austrii*, http://wyborcza.pl/1,76842,10130602,Koniec_sporu_o_slowenskie_tablice_w_Austrii.html [dostęp: 30.04.2015].

nich. Obawiano się skojarzeń z czasami III Rzeszy i z hitlerowskimi Niemcami, kiedy nagminnie zamieniano nazwy w języku polskim na nazwy w języku niemieckim. Kierując się tymi względami, minister spraw zagranicznych Polski, podpisując traktat polsko-niemiecki oświadczył, że obecnie nie ma możliwości, by na tradycyjnych obszarach zamieszkiwanych przez Niemców, mogły pojawić się niemieckie nazwy topograficzne¹². Powszechnie po II wojnie światowej polonizowano również nazwy ukraińskich wsi we wschodniej Polsce. Obecnie incydenty zamalowywania tabliczek z dwujęzycznymi nazwami miejscowości zdarzają się głównie w miejscowościach zamieszkiwanych przez mniejszość litewską i przez ich sprawców są traktowane jako odpowiedź na dyskryminację Polaków na Litwie.

Kolejną formą dyskryminacji mniejszości jest obowiązek pisowni imion i nazwisk członków mniejszości, zgodnie z alfabetem państwa, w którym zamieszkują. Przykładem jest lituanizacja polskich imion i nazwisk na Litwie. Występujące w alfabecie litewskim polskie litery *sz*, *cz* zostały zmienione na litery z litewskiego alfabetu *č* i *ž*. Imiona polskie pisane są w brzmieniu języka ojczystego, lecz zgodnie z zasadami pisowni litewskiej. Nazwiska męskie kończące się na *-ski* otrzymują litewską końcówkę *-skas*, a żeńskie *-wska*, *-kienė*, co zmienia imiona i nazwiska litewskich Polaków praktycznie nie do poznania, np. Witold Liszkowski i Danuta Liszkowska po litewsku to Vytautas Liškauskas i Danutė Liškauskienė¹³. Po obecnych imionach i nazwiskach członków mniejszości trudno dopatrzeć się ich polskiego pochodzenia. Sytuacja taka może dotknąć też mniejszość polską żyjącą na Ukrainie, bowiem coraz głośniejsze stają się postulaty partii Svoboda, by dzieci urodzone w tym państwie nosiły wyłącznie ukraińskie imiona. Na razie akcja ta jest wymierzona w rosyjską mniejszość, a rosyjskie imię Aliona jest przemianowane na Oleczkę, Dasza na Darynę, lecz kwestią czasu jest także zastąpienie polskiego imienia Marysia – wersją ukraińską Marijka¹⁴. Z podobnymi problemami musiała zmagać się również mniejszość węgierska na Słowacji, która protestowała przeciw dodawaniu do żeńskich nazwisk słowackiej końcówki *-ova*.

12 T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Prawa mniejszości...*, s. 30.

13 Z. Kurcz, *Mniejszość polska na Wileńszczyźnie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2003, s. 117.

14 P. Pogorzelski, „Nowa Europa Wschodnia” 2013, Nr I (XXVII), styczeń–luty, s. 51.

Źródłem gorszego traktowania mniejszości narodowych jest często niechętny stosunek władz kraju osiedlenia się do państwa ich pochodzenia, czego przejawem jest ograniczenie prawa mniejszości do wzajemnych kontaktów w obrębie nowego kraju oraz poza jego granicami, z obywatelami innych państw, z którymi łączą je wspólne pochodzenie etniczne i narodowe, dziedzictwo kulturowe lub przekonania religijne¹⁵. Kontaktem Rosjan z Rosją niechętni są np. Litwini, Łotysze i Estończycy, którzy traktują mniejszość rosyjską jako „niechcianą pamiątkę po Związku Radzieckim” i przekonują o wykorzystywaniu jej przez Rosję dla swych własnych interesów. Podobne zarzuty wobec mniejszości polskiej na Białorusi kieruje Aleksander Łukaszenka, który oskarżając Polaków o wrogie działania skierowane przeciw Białorusi, zakazał im tworzenia swoich stowarzyszeń. Zagrożenie terroryzmem sprawiło, że obecnie państwa europejskie z uwagą śledzą kontakty mniejszości muzułmańskiej z obywatelami krajów islamskich.

Często do dyskryminacji mniejszości dochodzi w procesie edukacji. Mniejszości mają prawo do własnego szkolnictwa oraz do korzystania z systemu oświaty na równych prawach z obywatelami państwa swego zamieszkania. Naruszenie tych praw może przyjąć trojakią formę – ograniczenia mniejszościom prawa do kształcenia się, utrudnienia w zakładaniu i prowadzeniu własnych szkół na obszarze innego państwa oraz segregacji dzieci w szkołach z uwagi na ich pochodzenie. Mniejszościom narodowym, tak jak i rdzennym obywatelom państwo przyznaje prawo do bezpłatnej edukacji do osiągnięcia pełnoletniości. Nie można marginalizować mniejszości, ograniczając ich edukację. Edukacja zapobiega wykluczeniu społecznemu. Wykształceni mają większe możliwości wydobycia się z biedy i w życiu rzadko zachowują się biernie. W programach partii nacjonalistycznych w Europie można znaleźć hasła o ograniczaniu rozwoju obcych narodowo osób. Austriacka partia Bündnis Zukunft Österreich chce objąć edukacją jedynie 30% najzdolniejszych dzieci imigrantów. Dla tych haseł zyskuje poparcie wyborców i w 2013 r. zdobyła 20,51% głosów, co dało jej 40 mandatów w izbie niższej Parlamentu.

Na Litwie mamy do czynienia z działaniami skierowanymi przeciw szkolnictwu mniejszości polskiej. Nie dość, że zakładanie i prowadzenie takich szkół napotyka na bariery finansowe i organizacyjne, to decyzja władz o ujednoczeniu egzaminu dojrzałości, zdanego w języku

¹⁵ T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Prawa mniejszości...*, s. 29–30.

litewskim, czyni przyszłość polskich szkół bardzo niepewną. Edukacja w polskich szkołach staje się zbędna dla młodych Polaków z punktu widzenia wymogów maturalnych i dostania się na studia. Raczej będą się oni uczyli literatury i historii litewskiej, z których zdają maturę, niż poświęcali czas na naukę polskiej literatury i historii. W okręgach zamieszkałych przez Polaków (np. w Solecznikach) szkoły litewskie mając wysokie dofinansowanie, oferują naukę w nowoczesnych pomieszczeniach. W szkołach są pracownie komputerowe, baseny i stadiony, co przyciąga uczniów, w tym Polaków. Polskie szkoły o niskim budżecie nie są w stanie zaoferować takich warunków nauczania. Taka polityka władz litewskich zmierza do upadku szkolnictwa polskiego na Litwie i lituanizacji młodych Polaków.

W szkołach w Czechach i Słowacji dyskryminuje się dzieci romskie, co jest przedmiotem licznych głośnych orzeczeń międzynarodowych, takich jak m.in. D.H. i inni przeciwko Republice Czeskiej¹⁶. W szkołach występowała segregacja rasowa, gdyż dzieci romskie miały lekcje w innych budynkach i salach niż pozostałe (tzw. klasy tylko dla Romów lub dzieci specjalnej troski), co uzasadniano kłopotami z nauką dzieci romskich. W testach badających poziom inteligencji dzieci te nie wypadły dobrze, ale dlatego, że nie umiały poprawnie posługiwać się językiem czeskim¹⁷. Polityka władz została napiętnowana przez Amnesty International, która uznała, że dzieci romskie już w dzieciństwie są dyskryminowane i żyją pod presją, by starać się bardziej niż inne dzieci. Często są też wyśmiewane i wystawiane na kpiny w środowisku szkolnym¹⁸. Segregacji dokonały też władze szkolne w Norwegii w 2012 r., uznając, że wspólna nauka dzieci norweskich i obcych nacji będzie się odbywać ze szkodą dla Norwegów. Utworzona została oddzielna klasa dla dzieci norweskich, co argumentowano względami bezpieczeństwa, a uczniowie obcego pochodzenia, będący w tej szkole w większości, uczęszczali do „swoich” klas¹⁹. Dyskryminacji na etapie szkolnym służą też teksty czytanek dla dzieci. Zawierają one treści obraźliwe i szydercze. Przykładem może tu być czytanką, którą omawiano w szkołach niemieckich,

16 Sprawa D.H. i inni przeciwko Republice Czeskiej z dnia 13 listopada 2007 r. nr 5735/00.

17 W dokumentacji uczniów konieczność ich odseparowania była motywowana „lekką ułomnością psychiczną”.

18 *Segregacja w szkołach, klasy tylko dla Romów*, <http://fakty.interia.pl/swiat/news-segregacja-w-szkolach-klasy-tylko-dla-romow,nId,1724467> [dostęp: 30.04.2015].

19 A. Sakson (red.), *Mniejszości narodowe...*, s. 153.

ukazująca w negatywnym świetle uczniów polskiego pochodzenia. Tekst pochodził z książki „Ben liebt Anna” („Ben kocha Annę”) i opisywał Annę Mitschek w sposób niedopuszczalny – „Wszystko w Annie było dziwaczne. Nie nosiła dżinsów, tylko za długą staromodną sukienkę. Miała warkocz, który też był za długi. Była blada i chuda i pociągała nosem. Ben uznał, że Anna jest odrażająca”. Na podstawie tego tekstu dzieci miały napisać wypracowanie. Nie ma wątpliwości, że zamiarem autora podręcznika było poniżenie Polaków i cała afera powinna znaleźć epilog w sądzie. Gdyby zamiast polskiej dziewczynki opisano tak małą Żydówkę czy Turczynkę w Niemczech wybuchłby ogromny skandal²⁰.

Zasada równości i niedyskryminacji ujęta w art. 31 Dokumentu Kopenhaskiego – „osoby należące do mniejszości narodowych mają prawo do pełnego i skutecznego korzystania z praw człowieka i podstawowych wolności bez jakiegokolwiek dyskryminacji i w warunkach pełnej równowagi wobec prawa” jest nierespektowana w życiu codziennym. Członkowie mniejszości nie dość, że są często jawnie dyskryminowani na rynku pracy, to również w sklepach i lokalach usługowych. Nierównego traktowania doświadczyli państwo, pragnący z ogłoszenia wynająć w Belgii mieszkanie, o czym mówi orzeczenie V. van der Plancke. Właściciel, gdy zorientował się, że są cudzoziemcami, zbył ich, stwierdzając, że znalazł już najemcę. Gdy ponownie trafili na to ogłoszenie, poprosili znajomego Belga, by zapytał o możliwość wynajmu. Okazało się, że mieszkanie jest wolne. Sprawa trafiła do sądu (V. van der Plancke nr 5/2007)²¹.

Powszechnie utożsamia się mniejszości narodowe z obywatelami państw, z których pochodzą. Tu zaś obowiązują stereotypy. Rosjanie są nacjonalistami z przekonaniem o mocarstwowości Rosji, są prymitywni, źle wykształceni i mają skłonność do alkoholu. Ukraińcy są zacofani, mściwi, niepostępowi, też ze skłonnością do alkoholu, Białorusini – całkowicie bierni, niereformowalni, niegospodarni, leniwi, Niemcy to zimni,

20 *Dyskryminacja ze względu na rasę lub pochodzenie etniczne*, <http://www.siecrow-nosci.gov.pl/dyskryminacja-ze-wzgledu-na-rase-lub-pochodzenie-etniczne> [dostęp: 30.04.2015].

21 *W Europie powszechna jest praktyka oferowania osobom należącym do mniejszości mieszkań w gorszych dzielnicach lub w dzielnicach „kolorowych”*; K. Wysińska, *Dyskryminacja ze względu na pochodzenie etniczne i kolor skóry na rynku mieszkaniowym. Przegląd wyników testów dyskryminacyjnych na świecie, w Europie i w Polsce*, <http://isp.org.pl/uploads/filemanager/pdf/wysienskaetniczne.pdf>, s. 1 [dostęp: 30.04.2015].

zarozumiali agresorzy, Żydzi – chciwi i bogaci²². Imigrantów z Afryki i Azji ocenia się poprzez kolor skóry. Mieszkańcy Europy Zachodniej, gdzie trafia najwięcej imigrantów z Afryki, uważają, „że nie wykonują oni żadnej pracy, dostają mieszkania, których biali dostać nie mogą oraz niewłaściwie się zachowują”²³. Posądza się czarnoskórych o brak inteligencji, prymitywizm i niekontrolowane emocje²⁴. Niską ocenę mają też Romowie, o czym decyduje ich brak wykształcenia, niskie standardy bytowe i zdrowotne oraz wysoka przestępczość i nadużywanie pomocy socjalnej. Poprzez stereotyp ocenia się mniejszości, co utrudnia życie jej członkom w kraju zamieszkania. Polak może nie otrzymać pracy w Niemczech, bo „Polacy kradną”. W Polsce członek mniejszości romskiej może nie zostać wpuszczony do restauracji, bo „Romowie wszczynają bójki i kradną”²⁵.

Mniejszości mogą być dyskryminowane w dwojaki sposób. W teorii prawa wyróżnia się: *dyskryminację bezpośrednią i pośrednią*. Dyskryminacja bezpośrednia ma miejsce wówczas, gdy daną osobę traktuje się mniej korzystnie niż traktuje się, traktowano lub traktowano by inną osobę w porównywalnej sytuacji, w szczególności ze względu na jej płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię lub wyznanie, światopogląd, poglądy polityczne, niepełnosprawność, wiek, orientację seksualną, stan cywilny oraz rodzinny. Dyskryminacji bezpośredniej dotyczyło orzeczenie Feryn-ETS c-54/07²⁶, w związku z odmową zatrudnienia osób obcego pochodzenia w holenderskiej spółce, argumentując to niechęcią swych klientów do obcych monterów, którzy widząc osobę o odmiennym wyglądzie, mogą nie wpuścić jej do domu, zrezygnować z usługi i narazić spółkę na stratę. Z dyskryminacją pośrednią mamy do czynienia wówczas, gdy pozornie neutralny przepis, kryterium lub działanie powoduje w praktyce niekorzystną sytuację dla osoby lub pewnej grupy osób,

22 J. Błuszkowski, *Stereotypy narodowe w świadomości Polaków*, Dom Wydawniczy Elipsa, s. 109–111.

23 B. Klimkiewicz, *Mniejszości narodowe w sferze publicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003, s. 68.

24 Anna Lipowska-Teutsch, Ewa Ryłko (red.), *Przemoc motywowana uprzedzeniami. Przestępstwa z nienawiści*, http://www.bezuprzedzen.org/doc/przestepstwa_z_nienawisci.pdf, s. 77 [dostęp: 30.04.2015].

25 Po incydencie w Poznaniu, gdzie odmówiono Romowi wejścia do klubu Cuba Libre, okazało się, że podobne zakazy są praktykowane w wielu miejscach w Polsce.

26 Orzeczenie ETS Feryn z dnia 10 lipca 2008 r. przeciw Centrum Równości Szans i Zwalczenia Rasizmu (C-54/07).

ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię lub wyznanie. Przykładem takiej dyskryminacji jest np. odmowa wpuszczenia na kort tenisowy grupy Rosjan z uwagi na fakt, iż nie są jego członkami, przy czym do klubu przyjmuje się wyłącznie osoby z polsko brzmiącym imieniem i nazwiskiem.

W Polsce interwencje w sprawach związanych z dyskryminacją osób obcego pochodzenia i szerzeniem nienawiści do nich podejmuje pełnomocnik do spraw równego traktowania. Po napaści Rosji na Ukrainę „Gazeta Wyborcza” w artykule „Nie obsługujemy Rosjan” (5.09.2014 r.) przedstawiła przypadki odmowy sprzedaży towarów Rosjanom, by upowszechnić takie zachowanie. Ponieważ artykuł nawoływał do dyskryminacji i mógł pogorszyć sytuację mniejszości rosyjskiej w Polsce, został skrytykowany przez pełnomocnika²⁷.

W prawie UE zakazana jest działalność partii politycznych, popierających nienawiść rasową lub narodowościową. Nieprzestrzeganie tego zakazu znajduje swój epilog w sądach. ETPCZ zajmował się skargą przeciwko holenderskiej partii Niderlandse Volks Unie (sprawa Glimmerveen i Hagenbeek przeciwko Holandii²⁸), która przekonując w swych ulotkach, że interesy państwa lepiej realizuje jednolity etnicznie naród niż naród tworzony przez wiele ras, podżegała do nienawiści rasowej. ETPCz uznał treść ulotek za faszystowską, gdyż partia wzywała do wydalenia z Holandii osób obcego pochodzenia, wykazując całkowity brak szacunku wobec ich narodowości, czasu osiedlenia się, więzi rodzinnych, a także względów społecznych, gospodarczych czy humanitarnych. ETS orzekł, że niedopuszczalne jest wydalenie z kraju jego obywateli z uwagi na inne pochodzenie narodowe²⁹. Hasła rasistowskie i ksenofobiczne pojawiają się najczęściej w kampaniach wyborczych i zapewniają kandydatom głosy niezadowolonych rodaków. W sprawie Feret jeden z polityków belgijskich rozpowszechniał na plakatach wyborczych hasła: „Stań przeciwko islamizacji Belgii: „zatrzymać żenującą politykę integracyjną”, „wysłać nie-europejskich poszukiwaczy pracy do domu”. Feret, którego oskarżono o podżeganie do nienawiści etnicznej i rasowej na szeroką skalę,

27 W sprawie artykułu „Nie obsługujemy Rosjan”, <http://www.rownetraktowanie.gov.pl/interwencje/w-sprawie-artykulu-nie-obsługujemy-rosjan> [dostęp: 30.04.2015].

28 Sprawa Glimmerveen i Hagenbeek z dnia 11 października 1979 r, skarga 8348/78, 8406/78.

29 Trybunał za niedopuszczalne uznał działania, mające na celu wystawienie na posmiewisko lub zniesławienie grupy osób obcego pochodzenia.

usprawiedliwiał swoją działalność koniecznością ochrony miejsc pracy dla Flamandów. ETS uznał ją za wrogą wobec migrantów³⁰.

Mniejszości zarzucają politykom koniunkturalizm, gdyż eksponują ich obecność przy okazji wyborów wyłącznie w aspekcie negatywnym, obwiniając obcych za rosnącą falę przemocy, bezrobocie i kryzys społeczny w miastach. „Jesteśmy problemem, który politycy starają się rozwiązać”³¹. W UE niechęć wobec imigrantów jest duża. W Parlamencie Austriackim dwa nacjonalistyczne ugrupowania Bündnis Zukunft Österreich i Freiheitliche Partei Österreich chcą wydalenia obcych z Austrii, co uzasadniają odpowiedzialnością historyczną, by następne pokolenia nie zarzuciły im bierności wobec islamizacji Austrii. Konserwatyści pod przywództwem Davida Camerona zawdzięczają swój sukces w ostatnich wyborach w dużej mierze obietnicom zaostrzenia polityki wobec imigrantów.

Z kolei mniejszości narodowe nie mając własnej reprezentacji parlamentarnej, nie są w stanie zadbać o swe interesy, przez co są marginalizowane. Dochodzi też do delegalizacji partii i stowarzyszeń mniejszości. W Turcji została rozwiązana partia mniejszości kurdyjskiej, w której programie było hasło poprawy sytuacji Kurdów oraz wprowadzenia dwujęzycznych nazw w miejscach ich osiedlenia (ETPCz – 21237/93)³². W Grecji odmówiono zarejestrowania stowarzyszenia mniejszości macedońskiej, którego celem statutowym było propagowanie kultury Państwa Macedońskiego, a to nie zostało uznane przez Grecję. Nadto Grecy zarzucili słowiańskim Macedończykom zawłaszczenie ich historycznej nazwy „Macedonia” (ETPCz-26695/95)³³. Obydwie decyzje zostały uchylone przez ETPCz, gdyż naruszały zasady pluralizmu i demokracji.

Niechęć do mniejszości przejawia się w kwestiach religii, będącej często jedynym wyznacznikiem jej tożsamości. Mniejszościom ogranicza się prawo do wolności religijnej, oznaczającej tolerancję i szacunek wobec wyznawców danej religii a także prawo do uzewnętrzniania swoich przekonań religijnych. Prawosławnym Rosjanom państwa bałtyckie utrudniają budowę cerkwi, a polscy księża na Białorusi nie mogą celebrować

30 Skarga Daniel Feret przeciwko Belgii z dnia 16 lipca 2009 r. nr 15615/07.

31 B. Klimkiewicz, *Mniejszości narodowe...*, s. 133.

32 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka Partia Socjalistyczna i inni przeciwko Turcji z dnia 25 maja 1998 r. Sprawa 21237/93.

33 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka Sidiropoulos i inni przeciwko Grecji, skarga nr, 10 lipca 1998 roku, nr 26695/95.

nabożeństw w języku polskim³⁴. Dyskryminowani czują się muzulmanie w państwach Europy Zachodniej, które stojąc na stanowisku rozdziału państwa i religii, nie zgadzają się na przenoszenie do życia publicznego nakazów religijnych np. w zakresie stroju. Zabronione jest, by uczennice muzulmanki uczestniczyły w zajęciach szkolnych w chustach zasłaniających ich twarz, gdyż szkoły są neutralne pod względem religii i są obowiązane zapewnić bezpieczeństwo uczniom, co w swym wyroku orzekł ETPCz (sprawa Dogru)³⁵. W 2009 r. Szwajcarzy w referendum wypowiedzieli się przeciwko budowie minaretów.

Formą dyskryminacji mniejszości są wypowiedzi ksenofobiczne i rasistowskie (*hate speech*), dezawuuujące ich prawa i wolności. *Hate speech* oznaczają wypowiedzi i wizerunki łączące, wyszydające i poniżające grupy i jednostki z powodów całkowicie lub po części od nich niezależnych, takich jak rasa i pochodzenie etniczne, płeć, preferencje seksualne czy kalectwo, a także przynależność do innych naturalnych grup społecznych³⁶. Mogą być wykorzystywane do podżegania do nienawiści na tle narodowościowym³⁷. Taki charakter mają wypowiedzi szefa słowackiej Partii Narodowej Jána Sloty o mniejszości węgierskiej, że jest ona „rakiem w ciele słowackiego narodu”, a „słowiańska krew ucywilizowała mongolskich Madziarów”, zaś twórcę państwa węgierskiego Stefana Świętego I nazwał „błaznem na koniu”³⁸. Publicznie wyrażał żal, że nie doszło do wysiedlenia Węgrów po II wojnie światowej, co skończyło się protestem rządu węgierskiego oraz antysłowackimi wystąpieniami w Budapeszcie. W Czechach na *hate speech* narażeni są Romowie, których były premier

34 Sytuacja ta jest dla mniejszości tym dramatyczniejsza, że często dla Rosjan cerkwie, jak i dla Polaków Kościół katolicki jest jedyną ostoją ich tożsamości w krajach zamieszkania (tzw. zastępczą małą ojczyzną); E. Kirwiel, E. Maj, E. Podgajna, *Obrazy Rosji i Rosjan w Polsce od końca XIX wieku do początku XXI stulecia, Myśl polityczna, media, opinia publiczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marie Curie Skłodowskiej, Lublin 2011, s. 182.

35 Sprawa Dogru przeciwko Francji z dnia 4 grudnia 2008 r. / Izba (Sekcja V), skarga 27058/05.

36 Grupy naturalne to takie, których się nie wybiera, a udział w jednych determinowany jest biologicznie (płeć, kolor skóry) lub kulturowo (przynależność etniczna, religia, język).

37 Ł. Szwejkowski, *Przestępstwa z nienawiści, wybrane zagadnienia*, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 2012, s. 17, <http://www.csp.edu.pl/csp/wydawnictwa/materialy-dydaktyczne/1184,Materialy-Dydaktyczne.html> [dostęp: 30.04.2015].

38 T. Darda, *Mniejszość węgierska...*, s. 36.

Władimir Mečiar, określił jako „społecznie niedopasowanych i umyślowo niedorozwiniętych”³⁹. Na Litwie również nie brakuje antypolskich wypowiedzi najważniejszych osób w państwie. Prezydent Dalia Grybauskaitė „lubi Polaków, ale tylko tych mieszkających w swym kraju”, co zachęca innych do umieszczania w regionach zamieszkiwanych przez Polaków antypolskich napisów.

Środki masowego przekazu pełne są wypowiedzi obrażających inne narodowości, a niektórzy autorzy, od wyroków skazujących w kraju, odwołują się do ETPCz, którego orzeczenia są różne. Rosjanin Paweł Iwanow opublikował serię artykułów, w których obwiniając Żydów za złą sytuację gospodarczą i społeczną w Rosji, postulował ich wydalenie z kraju. Skazany w Rosji za rozpowszechnianie antysemitycznych wypowiedzi, odwołał się do ETPCz, powołując się na wolność słowa. Argumentu tego nie podzielił Trybunał, który stwierdził, że zasady wolności słowa nie można wykorzystać w celu szerzenia nienawiści do innych narodów (sprawa P. Iwanow przeciwko Rosji – ETPCz Nr 35222/04). Inaczej orzekł Trybunał w sprawie Aksu, autora monografii naukowej, finansowanej przez rząd, o stereotypach w Turcji dotyczących Romów⁴⁰. Kontrowersje wywołało zdanie, że w Turcji najczęściej są oni utożsamiani ze złodziejami i dilerami narkotyków. Trybunał wbrew Romom, nie uznał je za przejaw nienawiści, gdyż taką opinię mają Romowie w Turcji. Jest ona powszechna, zatem autor zachował obiektywizm sądów. Nakazał mu jednak zamieścić w książce wyjaśnienie, że jest to określenie pejoratywne i obraźliwe, a nie metaforyczne. Wyrok Trybunału jest ważny, gdyż wyznaczył granice „poprawności politycznej” w badaniach naukowych. Naukowiec nie powinien pomijać spraw drażliwych, zwłaszcza na temat stereotypów funkcjonujących w danym społeczeństwie. Jego obowiązkiem jest jednak zachowanie obiektywizmu, w czym pomocne są komentarze w publikacji.

W Polsce również nie brakuje wypowiedzi szykanujących przedstawicieli określonej narodowości, często żydowskiej⁴¹. Formą walki z ksenofo-

39 J. Tomaszewski, *Czechy i Słowacja, Historia państw świata w XX wieku*, Wydawnictwo Trio Warszawa 2008, s. 334.

40 Decyzja ETPCz Sekcja Trzecia, Aksu przeciwko Turcji z dnia 30 sierpnia 2007 r., (skarga nr 4149/04 i 41029/04).

41 „Wyzwólmy Polskę od euro-zdrajców, Żydów, masonów i rządowej mafii” – to napis na jednym z transparentów z 11 listopada – dotyczy postanowienia Sądy Najwyższego z dnia 5 lutego 2007, sygn. IV KK 406/06; A. Mikulska, *Helsińska*

bią są m.in. festiwale kultury obcych narodów oraz usuwanie obraźliwych napisów na obiektach publicznych. Miejscem, gdzie dochodzi do aktów nienawiści wobec obcych, są stadiony. Władze klubów oraz sami zawodnicy aktywnie walczą z rasizmem. W akcję włączają się najbardziej znani sportowcy, przez co ma wymiar ogólnoświatowy. Wszyscy chcą wyeliminować rzucanie bananami w ciemnoskórych zawodników oraz okrzyki „do pieca”, gdy sportowiec opuszcza na noszach boisko⁴². Polscy kibice zyskali w Europie złą sławę, gdy podczas meczu piłkarskiego w Wilnie, rozwinęli transparent z napisem obraźliwym dla Litwinów („Litewski chamie, klękni przed polskim panem”). Nie służą dobrym stosunkom polsko-litewskim graffiti i napisy na budynkach „Wilno należy do nas”, „Wileńscy Polacy, jesteśmy z wami”⁴³. Tragiczne w skutkach zajście miało miejsce podczas meczu między drużynami węgierską i słowacką z Bratysławy, zamieszkałej w 80% przez Węgrów. Kibice węgierscy wykorzystali mecz, by w bójkę ze Słowakami wyrazić swój protest przeciwko złemu traktowaniu mniejszości węgierskiej. W wyniku wszczętej bójki rannych zostało 50 osób. Węgrzy uznali, że starcie miało charakter etniczny a interwencja policji była zbyt brutalna. Na znak protestu w Budapeszcie spalono flagi słowackie przed ambasadą tego kraju, a węgierscy nacjonaliści z partii Jobikk zablokowali przejścia graniczne ze Słowacją, by zwrócić uwagę świata na dyskryminację Węgrów w Słowacji⁴⁴.

Dyskryminację można łączyć też z tzw. walkami o terytorium lub z niechcianym sąsiedztwem, które w przeszłości prowadziły państwa z obcymi, pragnącymi osiedlić się na jego terytorium. Obcych, gdy byli potrzebni ze względów ekonomicznych, społeczeństwo akceptowało. W innych przypadkach czuło się zagrożone i walczyło o swą przestrzeń życiową. Znane jest barbarzyństwo Anglików wobec przybyłych do Anglii na skutek biedy Irlandczyków, których nazywano „białymi Murzynami” i „kreaturami”⁴⁵.

Fundacja Praw Człowieka, <https://www.msw.gov.pl/download.php?s=1&cid=4088>, s. 9–10 [dostęp: 30.04.2015].

42 I. Pacho, *Przestępstwa z nienawiści na tle przynależności rasowej – doświadczenia i obserwacje Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka*, s. 5, <http://www.spr.org.pl/app/download/6686213486/Publikacja-pokonferencyjna-Irmina-Pacho-Przest%C4%99pstwa-z-nienawi%C5%9Bci-na-tle-przynale%C5%BCno%C5%9Bci-rasowej-do%C5%9Bwiadc.pdf?t=1349102371> [dostęp: 30.04.2015].

43 J. Winiecki, *Bóle fantomowe*, „Polityka” 2013, nr 34 (2921), s. 10.

44 T. Dreda, *Mniejszość węgierska...*, s. 37.

45 B. Klimkiewicz, *Mniejszości narodowe...*, s. 65.

Sprawa jest aktualna i dziś. W Wielkiej Brytanii, Niemczech, Austrii, Szwajcarii i Francji mówi się wprost o przeludnieniu miast i wsi na skutek napływu mniejszości. Podobny problem wystąpił w Czechach po II wojnie światowej, kiedy bezprawnie przesiedlano „niepotrzebnych” Romów z czeskich miasteczek i wiosek na obszary o charakterze przemysłowym, odgradzając ich osiedla od reszty społeczeństwa wysokim murem (m.in. w Usti nad Łabą). Obowiązywała ich godzina policyjna, a normą postępowania urzędów w sprawach Romów było traktowanie ich jako obywatele drugiej kategorii, przeciw czemu protestowali obrońcy praw człowieka w innych krajach. ETPCz uchylił decyzję władz bułgarskich o eksmisji Romów z bezprawnie przez nich od lat zamieszkiwanych terenów państwowych (Sprawa Jordanova i innych przeciwko Bułgarii z dnia 24 kwietnia 2012 r. Sekcja IV, skarga nr 25446/06), argumentując, że władze nie zapewniły eksmitowanym lokali zastępczych, przez co znaleźli się na bruku. Romowie, jak już wspominałam, są uciążliwymi sąsiadami dla Europejczyków. W 2010 r. ówczesny prezydent Francji, Nicolaus Sarkozy zdecydował o ich deportacji do krajów pochodzenia i zlikwidował obozowiska Romów, w których kwitł „handel ludźmi, prostytutka i wykorzystywanie dzieci”. Przeciw akcji protestowali obrońcy praw człowieka, podnosząc naruszenie przez Francję prawa do swobodnego przemieszczania się pomiędzy państwami unijnymi, wynikającego z art. 3 pkt 2, 20 i 21 TUE. 79 % Francuzów poparło deportację. Romowie zamieszkują w dużej liczbie Węgry, Rumunię, Hiszpanię oraz Włochy, wszędzie spotykając się z niechęcią miejscowego społeczeństwa. „Sprawa Romów: Włochy za Francją” – pisały włoskie gazety⁴⁶. W Hiszpanii Romowie mieszkają w slumsach, a rodzice zabraniają swoim dzieciom zabawy z dziećmi romskimi (z chaboras)⁴⁷.

Walka o terytorium może przybrać formę zaanektowania części innego państwa, co kraj dokonujący aneksji uzasadnia względami historycznymi bądź koniecznością ochrony swoich obywateli na danym terenie. Na oczach świata Rosja zajęła Krym i po roku wydaje się, że świat się z tym pogodził. Separatyści wspierani przez Rosję okupują też Donbas i uważają Ukrainę, w której 1 na 6 mieszkańców jest rdzennym

46 A. Frąckowiak, A. Śledzińska-Simon (red.), *Sytuacja prawna i społeczna Romów*, „Prace Naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, E-monografie” 2011, nr 12, s. 11, <http://www.digitalibrary.pl/publication/36814> [dostęp: 30.04.2015].

47 *Ibidem*, s. 169.

Rosjaninem, za przedłużenie Rosji⁴⁸. Powszechna jest obawa państw bałtyckich, że Rosja może je zaanektować z uwagi na dużą liczbę Rosjan, którzy je zamieszkują. Rdzenna ludność Estonii, Łotwy i Finlandii obawia się o swą przyszłość na zaanektowanych obszarach⁴⁹. Czy nie podzieli losu cypryjskich Greków, którzy do dziś na obszarze Północnego Cypru żyją w odosobnionych wioskach, w ucisku i w zastraszeniu.

Inną formą dyskryminacji są przestępstwa popełniane z nienawiści przeciw osobom obcego pochodzenia (*hate crime*). Ofiarami tych przestępstw, często morderstw, nadal są Murzyni, Romowie i mniejszości narodowe, wobec których wrogo nastawiona jest miejscowa społeczność (np. Polacy i Turcy w Niemczech i Holandii) oraz Żydzi atakowani przez liczną diasporę muzułmańską. W XXI wieku krąg ofiar poszerzył się o chrześcijan mieszkających w krajach muzułmańskich, którzy są porywani i bestialsko mordowani przez radykalnych islamistów. Być może wrogość wobec mniejszości potęgowana jest przez media, informujące o przestępstwach dokonanych przez obcych. Głośna była w Wielkiej Brytanii sprawa wyłudzenia przez Romów z Wielkopolski 1,5 mln funtów w formie niesłusznie pobranych zasiłków. Obecnie toczy się proces Romów, obywateli polskich o wymyślenie przestępstwa „na wnuczka”. Przyniosło ono im wielomilionowe zyski, i dziwi, że dwójka braci o ukończonych 3 klasach szkoły podstawowej stworzyła szajkę przestępców, która przez długi czas była nieuchwytna dla europejskiej policji. Informacje te szokują obywateli, a z drugiej strony aż 67% polskich Romów czuje się dyskryminowanymi z uwagi na swe pochodzenie⁵⁰.

Tak uważa też Paraskeva Todorowa, Romka z Bułgarii, która odwołała się do ETPCz od wyroku sądu bułgarskiego ukarania ją bezwzględną karą pozbawienia wolności za popełnione oszustwo. Todorowa w skardze podniosła zarzut względów etnicznych, którymi kierował się sąd. W uzasadnieniu wyroku sąd bowiem stwierdził, że zaostriżył karę, by zapobiec rozpowszechnianiu się bezkarności w grupie romskiej⁵¹.

Do surowszego traktowania osób obcej narodowości niejednokrotnie przyczyniają się media, które znacznie częściej przedstawiają osoby

48 Na Ukrainie mniejszość rosyjska stanowi 17% jej mieszkańców.

49 Polacy w okupowanym przez siły prorosyjskie Donbasie czują się dyskryminowani, a Tatarzy Krymscy narzekają na ograniczenie im prawa do zgromadzania się i stowarzyszania.

50 A. Sakson (red.), *Mniejszości narodowe...*, s. 142.

51 Sprawa R. Todorova przeciwko Bułgarii – nr 37193/07 z 2001 r.

obcego pochodzenia jako sprawców czynów zabronionych, aniżeli jako ich ofiary, informując wymownie „Turek zgwałcił”, „Rom oszukał”, „Murzyn zamordował”.

Przestępstwo dokonane przez członka mniejszości narodowej, często wywołuje zamieszki przeciwko wszystkim obcym społecznościom⁵². Zabicie rosyjskiego studenta przez obywatela Azerbejdżanu nakłoniło Rosjan do splądrowania bazarów kaukaskich migrantów i tak już w niespokojnych częściach Moskwy⁵³.

Mniejszości podlegają prócz tego tzw. stereotypizacji etnicznej, oznaczającej, że częściej pada na nich podejrzenie popełnienia przestępstwa. Romów i czarnych podejrzewa się w o wiele większym stopniu o kradzieże i rozboje niż osoby białe, a mniejszości arabskie powszechnie oskarża się o terroryzm. Powoływał się na stereotypizację etniczną Czechen Timishev w skardze do ETS przeciw Rosji, która zabroniła wstępu na lotniska Czechenom, podejrzewanym odgórnie o terroryzm. W związku z zakazem Timishev był zmuszony podróżować długie godziny samochodem zamiast samolotem. ETS uznał, że zakaz był formą dyskryminacji etnicznej i rasowej, niedozwoloną przez art. 14 Konwencji, a także naruszył art. 2 protokołu nr 4, dotyczący wolności do przemieszczania się⁵⁴. W Szwecji, gdzie jest duży odsetek imigrantów stosuje się profilowanie etniczne, polegające na wzmożonych kontrolach biletów w środkach komunikacji miejskiej. Kontrole dotyczą głównie osób różniących się wyglądem od Skandynawów i mają na celu sprawdzenie dokumentów legalności ich pobytu w Szwecji. Kontrolerzy wspierają służby imigracyjne i więziennictwa w procedurach deportacyjnych⁵⁵. Wielu migrantów, nie mających jasnych włosów i niebieskich oczu, w obawie przed kontrolą i wydaleniem, przestała jeździć metrem lub autobusem.

ETPCz rozpatruje skargi przedstawicieli mniejszości na brutalne postępowanie funkcjonariuszy publicznych wobec nich. W sprawie Constantin

52 L. Harding, *Mafijne państwo Putina*, Kraków 2014, s. 202–204.

53 M. Bennetts, *Dokopać Kremłowi*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie, MUZA SA, Warszawa 2014, s. 388.

54 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka Druga Sekcja Timishev przeciwko Rosji z dnia 13 grudnia 2005 r. Sprawa 55762/00, 55974/00.

55 *Profilowanie etniczne kładzie się cieniem na Szwecję*, <http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/41-kwiecien-2013/profilowanie-etniczne-kladzie-sie-cieniem-na-szwecje> [dostęp: 30.04.2015]. Policjanci poszukują osób, które łamią prawo, przebywają nielegalnie w Szwecji lub które weszły na drogę przestępczą, co może uzasadnić ich wydalenie.

Stoica przeciwko Rumunii (skarga nr 42722) o odszkodowanie, obywatel rumuński został ciężko pobity przez policję, gdy przyznał się do swego romskiego pochodzenia⁵⁶. W Bułgarii policjanci w pościgu za zbiegłymi z więzienia Romami, skazanymi za odmowę służby wojskowej, śmiertelnie ich postrzelili, choć nie było potrzeby oddania strzałów (sprawa Nachova i inni przeciwko Bułgarii)⁵⁷. Wielu skarży się na złe traktowanie w więzieniach i podczas przesłuchań. Zdarza się, że funkcjonariusze bagatelizują przestępstwa popełniane wobec mniejszości, z uwagi na niechęć do danej grupy etnicznej lub narodowej lub zrzucają winę na ofiarę, sugerując, że zapewne prowokowała ona sprawcę (sprawa Secica przeciwko Chorwacji z 31 maja 2000 roku). Często są pytania w czasie przeszukań domów romskich, czy znajdujący się w nich sprzęt AGD nie pochodzi z kradzieży.

Skrajnym przykładem dyskryminowania mniejszości narodowych jest ich eksterminacja. Pierwszy zdefiniował pojęcie „ludobójstwo” Rafał Lemkin, który rozumiał pod tym terminem „akcje [eksterminacyjne] skierowane przeciw grupom wyznaniowym, etnicznym lub społecznym z jakichkolwiek motywów (politycznych, religijnych, etc.), tj. masakry, pogromy, akcje niszczące egzystencję gospodarczą pewnej grupy, wszelkiego rodzaju akty brutalności, które naruszają godność jednostki, a są przejawem walki eksterminacyjnej, skierowanej przeciwko grupie, której ta jednostka jest członkiem”⁵⁸. Obecnie o ludobójstwie grup narodowych, etnicznych, religijnych mówi Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa w artykule II. Największą czystką etniczną od czasów II wojny światowej był mord 8 tys. bośniackich muzułmanów (mężczyzn, starców i chłopców) w Srebrenicy przez oddziały Serbów, dokonany między 12 a 16 lipca 1995 r. na tle konfliktu narodowościowego w byłej Jugosławii. Prócz jawnej formy eksterminacji państwa podejmują inne działania, by pozbyć się obcych. Po II wojnie światowej podpisywano liczne umowy repatriacyjne, które miały na celu przesiedlenie ludności obcego pochodzenia do innych państw. Przesiedlenia te pozornie dobrowolne, w rzeczywistości były dokonywane pod przymusem. W czasie II wojny światowej ludność ukraińska dokonała „rzezi wołyńskiej” wobec swych polskich sąsiadów.

⁵⁶ Sprawa Constantin Stoica przeciwko Rumunii (skarga nr 42722/02).

⁵⁷ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Wyrok Nachova i inni przeciwko z 26.02.2004, skarga 43577/98 i 43579/98.

⁵⁸ J. Niewiński, *Stosunki polsko-ukraińskie. Głos kresowian*, Muzeum historii polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2005, s. 13.

W Słowacji poddano kobiety romskie przymusowej sterylizacji, wmawiając im zagrożenie ich życia podczas następnego porodu (sprawa V.C przeciwko Słowacji)⁵⁹. W Rosji w okresie wysokiego jej rozwoju, który przyciągał do pracy pracowników z byłych biednych republik radzieckich, masowe były ich zabójstwa. Sprawcy tych zabójstw motywowali je miłością do Rosji i chęcią pozbycia się obcych. Co gorsza znaleźli zrozumienie aż u 20% społeczeństwa. Wielu polityków podkreśla, że nacjonalizm rosyjski ma na celu chronić Rosję, by nie stała się drugą Francją, w której dochodzi do konfliktów między rodzimą ludnością a imigrantami z Afryki i z krajów arabskich. „Możliwe, że jeżeli chodzi o imigrację, Europa przekroczyła już punkt, z którego nie ma odwrotu. Nie chcemy, aby Rosję spotkał ten sam los” – przekonuje jeden z rosyjskich polityków⁶⁰.

Podsumowanie

Powszechnym zjawiskiem w Europie staje się niechęć do osób obcego pochodzenia, tworzących tzw. mniejszości. Wynika ona z obawy o utratę pracy i niszczenie rodzimej kultury, a 65% Europejczyków jest zdania, że w ich krajach jest za dużo osób obcego pochodzenia. Przekonania te są przesłanką do gorszego traktowania przybyszy, dzielenia mieszkańców kraju na swoich i obcych, niekiedy jawnej dyskryminacji, mającej na celu zmuszenie tych osób do powrotu do swojego kraju.

Podstawową zasadą prawa europejskiego i międzynarodowego jest nieodwzajemnianie dyskryminowania. Żadne państwo nie może naruszać praw mniejszości w swym kraju, powołując się na to, że jego obywatele są dyskryminowani w innym państwie, gdzie się osiedlili.

Są różne formy dyskryminacji, a naruszenie praw mniejszości jest przedmiotem postępowań przed ETS i ETPCz, które wydając wyroki w konkretnych sprawach, pośrednio kształtują politykę państw wobec mniejszości. Europa musi nauczyć się tolerancji, bo „Ludzie są równi, tylko nierówność ich dzieli” (K. Przerwa-Tetmajer). Na świecie każdego roku aż 130 milionów osób opuszcza swój kraj, by zamieszkać w innym. Oznacza to, że przyszłość całego świata jest związana z migracjami.

⁵⁹ Sprawa V.C. przeciwko Słowacji (orzeczenie – 8 listopada 2011 roku, Izba (Sekcja IV), Skągra nr 18968/07).

⁶⁰ M. Bennetts, *Dokopać Kremłowi...*, s. 130.

